
Katarzyna Wądolny-Tatar
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ORCID: 0000-0001-6972-1138

Płynna aetonormatywność

Refleksja nad aetonormatywnością w sposób oczywisty wymusza namysł nad pokoleniami jako formacjami ramowo ujętymi poprzez normę wieku i metryki. Nakłada się też ona na linie osobniczego rozwoju człowieka, dziedzinowo ustalane przez nauki biologiczne, medyczne i nauki o zdrowiu, społeczne (m.in. pedagogikę, psychologię), klasyfikujące potrzeby i możliwości emocjonalne, żywieniowe, motoryczne, poznawcze i inne, jako właściwe dla wieku. Weźmy epitet z obszarowym odniesieniem w cudzysłów: „właściwe dla”, by uchwycić porównawczy i dopasowujący aspekt norm i normatywności jako zespołu jakości i stanów normatywnych, kontrolujących życie społeczne. Właśnie po owym „właściwe dla” zastosujmy więc pauzę, dokonajmy interpretacyjnego rozsunienia, by następnie zapytać o lata życia i przynależność generacyjną, też przecież motywowaną normatywnie – jako obszary, deklaracje i przyporządkowania względne, prowizoryczne, płynne¹.

Wśród dominant wieloautorskiej narracji o aetonormatywności i pokoleniowości w niniejszym numerze czasopisma pojawiają się i powtarzają pewne idee czy założenia, niekiedy formułowane nie tylko jako przekonania, ale i jako obawy. Po pierwsze: nie da się żadnego z przejawów normatywności

¹ W jednym z ostatnich zapisów refleksji na temat płynnej rzeczywistości, czyli w rozmowie z Thomasem Leoncinim, Zygmunt Bauman powraca do kwestii pokoleniowości. Zob. Z. Bauman, T. Leoncini, *Płynne pokolenie*, przeł. Sz. Żuchowski, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018.

(z dowolnymi prefiksami: aeto- / neuro- / meta- / hetero- itp.) odseparować od refleksji na temat mechanizmów społecznego wytwarzania, użyteczności i nieużyteczności norm w ogóle². Po drugie: normy zawsze mają charakter różnicujący i rozgraniczający, i jako takie najmocniej działają na granicy ustalonego ładu i anomii, radykalizacji i demokratyzacji, ekskluzji i inkluzji. Po trzecie: refleksja nad normatywnością ma dzisiaj charakter intersekcjonalny (z tendencją do analizy materialistycznej), trudno jest bowiem wyizolować problemy metrykalnego wieku czy traktować namysł nad okresami życia (jak dzieciństwo czy starość) jako osobne pola i kierunki badawcze, niepołączone z kategoriami: generacji, rodziny, tożsamości płciowej, przynależności rasowej, klasowej, etnicznej, narodowej itd. Po czwarte: zauważalna jest skłonność do rewizyjnej czy rewindykacyjnej analizy tych obszarów jako przeciwwaga dla zaniedbań kulturowych (np. widoczna w narracjach odzyskiwania głosu przez grupy czy wspólnoty, narracjach antydyskryminacyjnych), jak i dążność do znaczeniowego upłynniania i niewyostrzania kategorii i pojęć analitycznych, które nie proponują wówczas opisu poprzez analogie, stosowność, odpowiedniość, a nawet statystyczną większość, jawią się jako dynamiczne, złożone obszary badawcze, a nawet ich sploty. Każda norma jest teorią, życie jako biopraktyka ujawnia szeregi odstępstw, anomalii, zakłóceń – jakkolwiek opresyjnie nie zabrzmiały tu te określenia. Również parametry wieku i okresów życia ulegają rozchwianiu, przesunięciu, a nawet załamaniu, w wyniku progresów i regresów społecznych. Oba wektory tych zmian dają się uchwycić w rozwoju cybertechnologii i mediów, progresywnie przekładający się na wszystkie sfery życia w zakresie precyzji, tempa, dostępności, i zarazem regresywnie oddziałujący na sferę uwagi, koncentracji, rezyliencji, niewirtualnego kontaktu, umiejętności nawiązywania i utrzymywania bliskich relacji.

Lektura zamieszczonych w numerze rocznika artykułów wskazuje też na istotne pola badawcze. Należą do nich wyobrażenia starości kobiet, kulturowo ukształtowane i modyfikowane wizerunki babć, bab, wiedźm, czarownic w literaturze fantastycznej (np. fantastyce słowiańskiej), literaturze dla dzieci i młodzieży, literackim praktykowaniu autobiografii dla dorosłych, sagach rodzinnych – w aspekcie tożsamościowym, etnicznym, międzygeneracyjnym. Bardzo mocno wybrzmiewają w studiach i szkicach doświadczenia związane z chorobą, śmiercią, migracją, wojną jako jednostkowymi i zbiorowymi, osobistymi i cywilizacyjnymi kryzysami, zrównującymi „prawa” wieku, tragicznie i traumatycznie anihilującymi dzieciństwo, młodość, dojrzałość, starość. Wiele uwagi badacze poświęcili

² Zob. E. Nęcka, *Normatywność w perspektywie psychologicznej*, [w:] *W świecie powinności*, red. B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach, Copernicus Center Press, Kraków 2013, s. 235–251.

stanom brzegowym ludzkiej egzystencji: dzieciństwu i starości, jak również sytuacjom odwrócenia ról w procesach parentyfikacji, motywowanych chorobą, niedołążnością starszych osób, generującymi ograniczenia, postrzegane także jako zdziecinnienia. Refleksja nad infantyлизacją w wielu artykułach dotyczyła też stanu kultury. Obszarem, w którym spotykają się reprezentacje generacji, jest niezmiennie wspólna lektura (np. czytanie dzieciom), ale także tworzenie literatury dla dzieci i promowanie jej. Ponadkulturowo i ponadpokoleniowo działają zawsze przekazy ikoniczne – m.in. analizowane w numerze czasopisma komiksy, mapy, książki obrazkowe.

W studiach rozpoczynających zestaw opublikowanych w numerze artykułów (*Studia i szkice*) dominuje perspektywa opisu uważności i troskliwości kobiet (czasami skrywanych pod maską demoniczności), warunkujących trwanie rodzin i genealogicznych narracji o nich. Sytuują się one często wobec „męskich konieczności” bezpośrednich walk zbrojnych, czy wobec doświadczenia ciężkiej pracy zarobkowej, wykonywanej przez mężczyzn, które wpływały na śmiertelność, niepełnosprawność, zachorowalność męskich przedstawicieli rodzin. Kobięca reprodukcja codzienności obfitowała wówczas w (nierzadko samotne) wyzwania fizyczne, ekonomiczno-gospodarcze, relacyjne, decyzyjne i inne³. Osobną kwestią pozostaje dowartościowanie narracji kobiet, realizujące się poprzez publicystyczne i naukowe biografie zbiorowości, autorstwa Joanny Kuciel-Frydryszak⁴, Moniki Glosowicz⁵, Antoniny Tosiek⁶. Transmisja dziedzictwa społeczno-kulturowego za sprawą kobiet jako nosicielek i animatorek tej sfery ma dziś charakter wielokierunkowy. Widoczne są też pewne asymetrie w postrzeganiu starości kobiet, utrwalonej w wizerunkach wiemy czy Baby Jagi, stereotypowych wizerunkach szydełkujących babuń z kokiem siwych

³ Katarzyna Szopa zauważa: „To nie reprezentacja kobiety w przestrzeni symbolicznej jest papierkiem lakmusowym polityki opartej na równości płci; to właśnie status pracy reprodukcyjnej w danym społeczeństwie odzwierciedla faktyczny stan polityki równościowej i może stwarzać szanse dla niwelowania nierówności płciowych, zwalczać praktyki rasistowskie oraz wszelkie formy dyskryminacji ze względu na wiek, orientację seksualną, pełnosprawność/niepełnosprawność, wyznanie itd.”, też, *Krytyczne ujęcie feminizmu interseksyjnego z perspektywy feministycznej teorii społecznej reprodukcji*, „Teksty Drugie” 2023, nr 3, s. 262.

⁴ Zob. J. Kuciel-Frydryszak, *Służące do wszystkiego*, wyd. II, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2022; J. Kuciel-Frydryszak, *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2023;

⁵ Zob. M. Glosowicz, *Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych*, Wydawnictwo Biblioteki Śląskiej, wyd. II uzupełn. i popr., Katowice 2024.

⁶ Zob. A. Tosiek, *Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2025.

włosów – opiekunek i dawczyń domowych posiłków... Asymetrie te zawsze poświadczała lingwistyka płci⁷.

O przemianach postaci starych kobiet na tle aktualnych (ponownych) kulturowych fascynacji ludowością, słowiańskością czy rodzimowierstwem, i w odniesieniu do autorek fantastyki słowiańskiej jako integralnej części współczesnej popkultury, pisze **Aleksandra E. Mikinka**. W powieściach Anny Brzezińskiej, Wiktorii Korzeniewskiej, Joanny Łańcuckiej, Dominiki Tabernackiej i Sophie Anderson – Baba Jaga jawi się jako ambiwalentna postać słowiańskiego folkloru, o złożonym rodowodzie kulturowym⁸. Badaczkę interesują jawne i ukryte mechanizmy wykluczenia, których efektem jest społeczna marginalizacja starych kobiet, ich świadoma rezygnacja z uczestnictwa w życiu wspólnoty, a nawet własnej atrakcyjności, a które uruchamiają się i działają z powodu wyboru trybu życia i miejsca, oceny wyglądu, plotek, pomówień i szyderstw, a także ze względów dalekich od respektowania podmiotowości – społecznej użyteczności / czy przydatności osoby. Jednocześnie to pozawspólnotowe usytuowanie i atrybuty przydane postaci Baby Jagi decydują o atrakcyjności i trwaniu archetypu, jego komunikacyjnej sile w procesach renarracji.

Przeobrażeniom podlega też stereotypowy wizerunek babci jako seniorki rodu. W obrazach różnych typów rodzin w literaturze dla dzieci śledzi te zmiany **Agnieszka Kwiatkowska**. Proza Rafała Witka, Marcina Szczygielskiego, Katarzyny Ryrych, którą analizuje literaturoznawczyni, przynosi w tym zakresie potwierdzenie nowych trendów społecznych, pozwalających na wyłonienie literackich wzorów osobowych, odpowiadających na zapotrzebowanie społeczne i warunki kształtowania się więzi, poczucia tożsamości rodowej czy regionalnej. Uznając, za Anną Pekaniec⁹, „babiznę” za sferę pokoleniowego dziedzictwa, a także model kultury prefiguratywnej¹⁰, Kwiatkowska wyróżnia postawy i zarazem role: babci-wulkanu, strażniczki przeszłości oraz dzielnej czarownicy. Dokonuje ich specyfikacji, wyznacza obszary aktywności i wpływu.

Procesy utrwalania wizerunku, jego trwania z modyfikacją etniczno-tożsamościową, aktywują się w sytuacjach migracji, kulturowych przesunięć geoeconomicznych czy geopolitycznych. **Mateusz Świątlicki** eksploruje transkulturową kanadyjską literaturę dla najmłodszych. Badacza

⁷ Zob. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. On i ona w języku*, wyd. II, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.

⁸ Zob. A. Johns, *Baba Jaga. Tajemnicza postać słowiańskiego folkloru*, tłum. K. Byłów, Muzeum Mitologii Słowiańskiej, Owidz 2020.

⁹ Zob. A. Pekaniec, *Babizna? Babcie jako bohaterki rodzimej prozy kobiet po 2010 roku*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, z. 2, s. 123–132.

¹⁰ Autorka artykułu odnosi się do badań M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówka, wstęp. W. Adamski, PIW, Warszawa 1978.

zajmują, jak sam zaznacza, „utwory obrazujące międzypokoleniowy dialog, solidarność i transfer pamięci w rodzinach imigrantów”. Założenia te spełnia seria książek obrazkowych Marion Mutali, autorki o ukraińskich korzeniach. Jej multimodalne teksty generują obraz babci / baby jako postaci hybrydycznej, funkcjonującej w złożonym chronotopie: świecie fantastycznym i analogowo-realistycznym, w aktualności i przeszłości, kulturze kanadyjskiej i ukraińskiej. Wobec doświadczenia migracji komplikuje się więc znacząco typowy dla literatury dziecięcej schemat narracyjny, o którym autor przypomina, odnosząc się do ustaleń Marii Nikolajewej¹¹: dom – przygoda – powrót do domu, transponując go jako: dom – przygoda – nowy dom. Elementami i sygnałami kulturowego transferu pozostają fotografie, wzory haftu, chusta babci.

Status „bardzo obdrapanej ikony” otrzymuje bohaterka debiutanckiej powieści Jacka Dehnela, o której pisze **Elżbieta Sidoruk**. Formuła użyta w tytule artykułu, zaczerpnięta z *Lali*, wyraża profilowanie osoby w czasie i jednocześnie zmieniający się w nim stosunek wnuka-narratora do babci, której choroba odbiera samodzielność i osobowość. Jego uczestnictwo w neurodegradacji antenatki komunikowane jest poprzez refleksję metatekstową, w którą włączony jest żywioł narracji seniorki rodu wraz z etapami maladycznego rozpadu tej narracji, historię miejsca (m.in. dom dziadków w Gdańsku-Oliwie), rodzinne konfrontacje wersji zapamiętanych opowieści, notatki autora-narratora, potencjał niepowstałej książki autorstwa babci, wreszcie przez doświadczenie współlopiki nad chorą. Tworzą się czasowe ścieżki narracji lub raczej rozgałęzienia narracyjne, za pomocą których pisarz wytwarza potencjał dialogu międzypokoleniowego.

Jeżeli przydać wnioskom **Agnieszki Nęckiej-Czapskiej** na temat *Żadnego końca* Zośki Papużanki znaczeniowej ekstensji, możemy uznać, że kontestacyjna saga rodzinna stanowi formę literacką, w której od lat specjalizuje się autorka *Szopki*, *Kąkola* czy ostatnio powieści *Solo*, mimo zredukowanego tła społeczno-historycznego w tych powieściach. Toksyczne relacje, dysfunkcje rodzin, destrukcje osobowości – zyskują w utworach Papużanki status wzorców losu. Tytułowy „żaden koniec” odnosi się do ich sięgania poza śmierć, trwania pomimo odejścia przodków, wyzwalań w potomkach potrzeby rewizji przeszłości, a przynajmniej wglądu w nią, naprawy kontaktów, choćby pozornej. Deficyty dobrych emocji dotyczą obu grup transferowych – najstarszych (tu babki Krystyny), bo wynikają z dawnego tłumienia potrzeb, ich maskowania obowiązkowością, biorą się z przeszłości zamkniętej pieczęcią tajemnicy; (naj)młodszych – poróżnionych w wyniku emanacji charakteru seniorki i jej intryg, na koniec stających wobec opresji

¹¹ Zob. M. Nikolajeva, *The Magic Code. The Use of Magical Patterns in Fantasy for Children*, Almqvist & Wiksell International, Stockholm 1988.

rytualizacji śmierci, konieczności wytwarzanie społecznie oczekiwanych efektów żałoby. Poczucie ulgi z powodu czyjegoś odejścia (nestorki rodu) nadal znajduje się poza skalą przyjętych reakcji na śmierć. Narratorka komunikuje o tym, jakby (d)opisując różne wersje reakcji, na które jest miejsce w pisaniu książki i śmierci, snując refleksje na temat sposobów podtrzymywania i unieważniania wspólnoty i familijności.

Swoiste mierzenie maski starości jako rekwizytu heterogeniczności, co uchwyciła **Katarzyna Majca-Lipa**, zachodzi w uhonorowanej wieloma nagrodami powieści *Łakome*. Doktorantka UKEN odczytuje ją jako somatekst autobiograficzny. Powieściowej nestorce rodu maskę starości nakłada czas i postępująca choroba, a zniedołężnienie, czy nawet zdziecinienie, będące ich wynikiem, chwilami ją zdejmują albo przynajmniej uchyla. Autorka artykułu trafnie zauważa, że „osoba zamaskowana bardzo często odbiega swoim zachowaniem od prawideł aetonormatywności: stara się je negocjować lub separuje się od ich wpływu, tworząc tożsamość, której nie determinuje upływ czasu, lecz, w przypadku babki Róży, jedynie miejsce [dodajmy: w tym dom jako infirmerium¹², K.W.-T.] i relacje z bliskimi”. To sprawia, że maska zanim symbolicznie stanie się najpierw maską podtrzymującą życie, niczym aparatura tlenowa, a później niemal pośmiertnym odlewem twarzy – może być „użyczana” innym. Staje się na przykład częścią kostiumu narratorki-wnuczki, nie metrykalnie, ale behawioralnie starszej od zdzieciniałej, nie-dołężnej osoby, którą się opiekuje.

Relacjom międzypokoleniowym w przeglądowo potraktowanej twórczości Małgorzaty Lebdy poświęca uwagę **Alicja Wosik**. W ocenie doktorantki więzi z bliskimi są zadzierzgiwane topoontologicznie, poprzez kontakt ze środowiskiem i międzygatunkowe funkcjonowanie w nim, a podtrzymywane do finału życia matki (babki w powieści *Łakome*) czy ojca. Przesunięciu ulega też wskaźnik wrażliwości środowiskowej poetki *vel* bohaterki lirycznej wierszy Lebdy – z gospodarczo dopuszczalnej śmierci zwierząt, która dokonywała się zwłaszcza w warunkach wiejskich przełomu transformacyjnego 1989 roku¹³, czy z braku dbałości o naturalne, ludzko-nie-ludzkie otoczenie, ku podmiotowemu traktowaniu zwierząt nie-ludzkich¹⁴ i trosce o symbiotycz-

¹² Odnoszę się tu perspektywy zaproponowanej przez I. Boruszkowską, *Tekst infirmerijny albo topografia doświadczenia medycznego*, „Przestrzenie Teorii” 2017, nr 28, s. 109–127.

¹³ O literacko-kulturowych przeobrażeniach wsi tego okresu traktuje szkic P. Czaplńskiego, *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 13–35.

¹⁴ Potrzebę podmiotowego traktowania zwierząt mocno akcentuje Hanna Mamzer, w pracach monograficznych i wieloautorskich, zob. H. Mamzer, *Zwierzę jako podmiot. O metastrategiach kolonizowania przyrody*, „Porównania” 2014, nr 15, s. 75–90; H. Mamzer, *Opieka nad zwierzętami. Wyzwania etyczne i społeczne*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2020; *Zwierzęta, ludzie, przemoc*, red. H. Mamzer, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2023.

ność świata. Bliskość w wyobraźni poetyckiej autorki *Matecznika* motywowana jest biologicznie (choroba, starość) i kulturowo (dawny, wiejski model kontaktu z naturą kontrastowany z posthumanistycznym rozumieniem rzeczywistości). W twórczości Lebdy dziedziczenie przekonań, umiejętności, nawyków „po ojcu” i „po matce” wydaje się tak samo intensywne, jest to jednak transfer – jeśli można tak powiedzieć – z modyfikacjami danych, w wyniku miejskich, naukowych i twórczych doświadczeń córki.

Międzygeneracyjność realizująca się w przestrzeni dziewiętnastowiecznej wsi kujawskiej, i później, jest przedmiotem literaturoznawczego namysłu **Matyldy Zatorskiej** na podstawie prozy Anny Fryczkowskiej. Jej wielotomowa *Saga o ludziach ziemi*, sytuowana na tle powrotu historii ludowych o charakterze performatywnym i interwencyjnym, rejestruje formowanie się ról i relacji społecznych, a także zmiany w ich postrzeganiu, ich rewizję. Dotyczy to w przewadze płci i klasy, w aspekcie stosunków rodzinnych i sąsiedzkich, awansu społecznego¹⁵. Próby „przekroczenia porządku płci i porządku wieku”, jak trafnie ujmuje to Zatorska, napotykać na opór. Codzienna reprodukcja norm odbywa się w sferze publicznej i prywatnej, ma charakter instytucjonalny i indywidualny, jest uskuteczniata w układzie zhierarchizowanym, z naciskiem i wektorem ku przyszłości. Tak transmitowana jest na przykład przemoc w rodzinach chłopskich, jako pasmo destrukcji relacji rodzinnych (dorosły – dziecko, mężczyzna – kobieta), również w układzie odwetowym (dorosłe dziecko – zdzieciniały, niedołączy, stary rodzic; zdrowa kobieta – chory mężczyzna; choć nie tylko w tym przejawia się w powieściach Fryczkowskiej „słaba” męskość czy „silna” kobiecość). Zatorska analizuje też wybrane zachowania i wypowiedzi bohaterów jako akty aprobaty, dezaprobaty, akceptacji, odrzucenia, eliminacji, pokoleniowego pominięcia, czy wzmocnione religijnie – błogosławieństwa, przekleństwa. Należą do nich też upowszechniające formuły: „tak się nie godzi”, „to nie uchodzi”, legitymizujące modele życia rodzinnego i pokoleniowych relacji w warunkach wiejskich, które jednak całkowicie nie determinują losów bohaterów.

Znawczyni sagi rodzinnej jako formy i konwencji literackiej, **Anna Zatora**¹⁶, tym razem zaproponowała krytyczne odczytanie prozy dla nastolatków, oscylującej w kierunku nurtu *young adult*¹⁷, z elementami badań

¹⁵ Literaturze awansu społecznego poświęcony jest zeszyt kwartalnika „Kontekstów Kultury” 2024, z. 4.

¹⁶ Zob. A. Zatora, *Saga rodzinna w literaturze polskiej XXI wieku. Konwencja czy kontestacja?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022.

¹⁷ Literaturze dla młodych dorosłych poświęcona była konferencja, zorganizowana w Uniwersytecie Warszawskim (m.in. przez Instytut Literatury Polskiej i Pracownię Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży), 9–10 października 2025: *Literatura Young Adult*. Obiegi, konteksty, recepcja.

nad odbiorem literackim, ale pozaszkolnym. Analizowana proza stanowi bowiem przykład literatury spoza szkolnego kanonu, przy czym szanse na znalezienie się w nim zdaje się mieć bardziej powieść *Stan splątania* Jędrzejewskiej-Wróbel niż, przez wielu uznane za kontrowersyjne, utwory Weroniki Anny Marczak. Zatora widzi możliwość wykorzystania potencjału tej kontrowersji, by obnażyć niepożądane schematy życia społecznego, na których opiera się fabuła *Rodziny Monet*, i by autentycznie porozmawiać o powodach lekturowych fascynacji zwłaszcza młodych odbiorczyń tej literatury. Idzie więc za wyborem czy głosem oddolnym, czytelnicznym, chcąc z nim dyskutować. Natomiast za odgórny ruch, względnie narzuconą perspektywę społeczną, uznaje autorka koncepcję prozy Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel. Zauważony przez krytykę i gremia konkursowe *Stan splątania* wydaje się badaczce lekturą zbyt dorosłą, wymagającą dojrzałej oceny rzeczywistości, a nawet misyjną. Zarysowują się tu więc dwa modele projektowania odbioru literatury – przez aklamację: na podstawie fabuły o walorach społeczno-naprawczych w utworze Jędrzejewskiej-Wróbel; oraz przez sprzeciw; na podstawie częściowo kontestującej normy językowe i społeczne prozy Marczak. Obie narracje funkcjonują pomiędzy „opresją dydaktyzmu i presją wspólnoty”, jak głosi śródtytuł artykułu, proponując różne sposoby ich wytwarzania, a język bywa raz barierą komunikacyjną a innym razem platformą porozumienia. Lektura powieści, do których tekst Anny Zatory jest ważnym komentarzem, otwiera dyskusję: co chciałby czytać z uczniami w szkole nauczyciel, realizując dydaktyczne cele, a co chcieliby czytać sami uczniowie w celach rozrywkowych, dla przyjemności, a nawet kompensacyjnie. Nie całkiem na marginesie tych przemyśleń pozostają pytania o procesy powstawania literatury w dobie internetu, między innymi o popularność serwisu Wattpad, z którego funkcji korzystała Weronika A. Marczak, konstruując swoją prozę współuczestniczącą.

Dorastanie w zglobalizowanym świecie, zdominowanym przez media i nowe technologie, łączy się z koniecznością funkcjonowania zarówno w rzeczywistości „analogowej”, jak i cyfrowej, która wymaga orientacji w innych regułach ustanawiania wspólnot, innych praktyk tożsamościowych. Wydaje się, że procesy uzgadniania tych rzeczywistości, a także reagowania na kryzysy o różnym spektrum i zasięgu – od personalno-indywidualnych, przez środowiskowo-lokalne, po globalne (np. geopolityczne, klimatyczne) wyczerpują możliwości percepcyjne i rezyliencyjne nastolatków. Wielobodźcowy świat i dewaluacja dawnych systemów wartości i wzorców niekoniecznie sprzyjają szybszemu rozwojowi emocjonalnemu, psychofizycznemu, społecznemu¹⁸. Sfery niedojrzałości i dojrzałości

¹⁸ Zob. J. M. Twenge, iGen. *Dlaczego dzieciaki dorastające w erze smartfonów są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe i kompletnie nieprzygotowane do dorosłości*,

biologicznej i komunikacyjno-medialnej, których granice się nie pokrywają, interesują **Marcina Miłkę**, konstruującego na podstawie powieści Pawła Beręsewicza, Zuzanny Orlińskiej i Katarzyny Ryrych profil „globalnego nastolatka”, który doświadcza „sprzecznych różnorodności”¹⁹. Młodzi bohaterowie wielokrotnie stają wobec konieczności reakcji na problemy osobiste, rodzinne i wspólnotowe – wobec presji otoczenia, komunikacji i perswazji internetowej, procesów kształtowania opinii publicznej (m.in. w wyniku anonimowości w sieci), problemów internalizacji i eksternalizacji norm. Czuli na ageizm i podejmujący wysiłki parentyfikacyjne, dokonują etycznych wyborów, i w tym sensie wyrastają ponad pokolenie. Nie stanowią jednak postaci dydaktycznie i wychowawczo wzorcowych. Badacz zwraca tym samym uwagę na rozwój prozy dla młodzieży, jej narracyjne skomplikowanie, łączenie różnych, dotychczas osobnych, schematów powieściowych, respektowanie wielomedialności w ramach fabuły, co sprawia, że autorska, literacka oferta dla młodych czytelników nie ustępuje tej składanej dojrzałym odbiorcom. W tym aspekcie także dokonuje się przekroczenie jeszcze niedawnych norm twórczych, separujących pisarstwo dla dorosłych od piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży.

Za atrakcyjność lektury w dużym stopniu może odpowiadać formalny charakter utworu, wynikający z genologicznych decyzji autorów, intertekstualnej i intermedialnej gry znaczeń. Na takie zabiegi decydują się współautorzy omawianej przez **Beatę Mytych-Forajter** serii komiksów o biosystemie Puszczy Białowieskiej – Adam Wajrak i Tomasz Samojlik. Forma godzi tutaj (wielu)pokoleniowe gusta i interesy odbiorcze (np. rozrywkowe, edukacyjne), a na wyraźny ekoprzekaz nałożone zostają efekty konwencji westernu, melodramatu, narracji przygodowej, narracji grozy, a popularyzując wiedzę przyrodniczą, twórcy korzystają z efektownych hiperboli i litot, estetyki zbliżeń i oddaleń wizualnych, symultanizacji zdarzeń. Dwuatorskie komiksy (Wajrak, Samojlik) mają szansę stać się lekturą przywracającą autentyczną uwagę dla natury / uważność na naturę, uczyć akceptacji dla pozornego nieporządku w naturalnym kompleksie leśnym, który nie powinien być korygowany, zastępowany przez antropogenetyczny ład, którego częścią są takie reakcje, jak wstręt czy obrzydzenie (np. w wyniku widoku czy zapachu zwierzęcych ekskrementów czy rozkładających się ciał i ich resztek). „Zyski z niedziałania w obrębie Puszczy łączą się w komiksach z afirmacją procesów rozpadu oraz pozytywnym

i co to oznacza dla nas wszystkich. przeł. O. Dziedzic, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2019. Na badania Twenge zwraca uwagę Magdalena Stoch, której artykuł publikujemy dalej w numerze.

¹⁹ Marcin Miłko odwołuje się do podręcznika A. Oleszkowicz, A. Senejko, *Psychologia dorastania. Zmiany rozwojowe w dobie globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, korzystających też z ustaleń Anthony’ego Giddensa i Zygmunta Baumana.

waloryzowaniem odpadów organicznych, takich jak odchody czy padlina” – stwierdza Mytych-Forajter. Wajrak i Samojlik łączą to, co ciekawe i śmieszne, pokazując wartość tego, co naturalne, unikalne, rodzime. Proponują immersję jako doświadczenie lekturowe i doświadczenie naturalnego kontaktu, do którego przygotowują i zachęcają.

W obszarze semiotycznych odczytań pozostaje też kartograficzna lektura sagi o Muminkach Tove Jansson, którą uprawia **Iwona Gralewicz-Wolny**. Popularność ponadczasowego i ponadpokoleniowego cyklu podtrzymywana jest także w polu innych badań literaturoznawczych – Hanna Dymel-Trzebiatowska odkrywa doksyczny portret Mamusi Muminka²⁰, natomiast Jarosław Płuciennik odczytuje tożsamości postaci stworzonych przez Jansson w perspektywie autobiografizmu i historiografizmu, nacechowanego katastroficznie²¹. Współautorka monografii *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)* także nie po raz pierwszy sięga po cykl skandynawskiej pisarki, wcześniej opisując go z zastosowaniem reguł geopoetyki, estetyki żywiołów czy lektury relacyjnej²². Autorski, dziewięciotomowy projekt Jansson zawiera też mapy światów przedstawionych, motywowane porządkami: literackim i kartograficznym. Oba działają w układzie awersywno-rewersywnym, rzadziej podstawieniowym (swoiście substytucyjnym), gdy mapa wyraża więcej niż tok słowno-narracyjny, i odwrotnie. Mapy Jansson nie są jednak tylko interpretantami rzeczywistości przedstawionej, bywa – co ujawnia się w ciągu lektury tomów – że są wręcz poszukiwane przez tekst, który domaga się ich ustanowienia albo przywrócenia (jak w sytuacjach nakładania na parametry przestrzeni parametrów zimowego czasu albo znikania czy zamazywania całych obszarów i miejsc). Mapa w takich okolicznościach nie działa, odsyła do jakiejś pustki – być może egzystencjalnej... Kompatybilność głębi narracji słownej z dziecięco-wyobraźniową kreską ilustracji (m.in. utrwalających wizerunki postaci) oraz dynamiczna gra relacji, sytuujących mapy w narracji i narrację w mapach,

²⁰ Zob. H. Dymel-Trzebiatowska, *Doksyczny portret Mamusi Muminka. Próba reinterpretacji postaci*, „Perspektywy Kultury” 2025, nr 2, s. 251–263.

²¹ Zob. informacje na temat cyklu wykładów Jarosława Płuciennika, np. <https://www.uni.lodz.pl/wydarzenia/szczegoly/malo-znane-oblicza-muminkow-wyklad-w-mediatece-memo> [informacja o wykładzie Jarosława Płuciennika, *Mało znane oblicza Muminków*, Mediateca MeMo w Łodzi, wydarzenie: 16 maja 2025]; <https://muzeumkinematografii.pl/czy-muminki-i-ich-myslenie-moga-zbawic-swiat-spotkanie-z-prof-jaroslawem-pluciennikiem/> [spotkanie z Jarosławem Płuciennikiem, *Czy Muminki i ich myślenie mogą zbawić świat?*, Muzeum Kinematografii w Łodzi, wydarzenie: 24 października 2023].

²² Zob. I. Gralewicz-Wolny, B. Mytych-Forajter, *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019. M.in. rozdziały: *Muminki – między wodą a ziemią*, *Włóczykij kosmograf*. „Muminki” Tove Jansson w świetle projektu geopoetyckiego Kennetha White’a.

składają się na wyjątkowość złożonego pomysłu artystycznego, jakim jest saga o Muminkach.

Rozminięcia czy przesunięcia tekstowo-ilustracyjne mogą stanowić niezamierzony efekt zakłócenia synergii słowa i obrazu²³ w procesie przekładu. **Werona Król-Gierat** spogląda pod tym kątem na tłumaczenie na język włoski serii książeczek dla kilkulatków, których tytułowym bohaterem jest, zdrobniale określany, rezolutny chłopiec, Pucio. Tekstowo skonstruowane przez autorkę z logopedycznym i psychologicznym przygotowaniem, Martę Galewską-Kustry, scenki sytuacyjne, układające się w ciągi narracyjne, z założenia wspomagają rozwój mowy dziecka. Wymagają też udziału i aktywności opiekunów jako pośredników lektury, stymulujących ukierunkowany odbiór dziecka i realizację mowy (naśladowczo i konwersacyjnie). Ilustracje, respektujące estetykę fokalizacji, kadrowane, stanowiące jedno- i wieloelementowe kompozycje, są dopasowane do realiów polskich w zakresie praktyk codzienności (np. ubioru, potraw), a nawet położenia geograficznego czy klimatu. Zachowanie tych samych obrazów (zaproponowanych przez Joannę Kłos) w wersji włoskiej, pomimo translacji uznanej tłumaczki, Barbary Delfino, m.in. autorki przekładów prozy Olgi Tokarczuk, może niekiedy powodować dysonans poznawczy. Nie stawia oporu w przekładzie sfera dźwiękonaśladowcza, ale kulturemowa już tak – ‘pierogi’, ‘naleśniki’ czy ‘kajzerki’ nie tylko wymagają zastosowania apenińskiego odpowiednika, ale również powinny być zwizualizowane jako potrawy znane małemu, włoskiemu odbiorcy. Wydaje się zatem, co potwierdza krytyczny sąd Król-Gierat, że w kointerpretacji słowno-obrazowej zawiodła w wielu obszarach strategia adaptacji wizualnej, utrzymano natomiast, niepotrzebnie i być może przypadkowo, w wyniku edytorskiej niestaranności, egzotyzację obrazową. Rozbieżności dotyczą też policzalności elementów (liczba świeczek na urodzinowym torcie) czy zakłóceń indentyfikacyjnych (‘paśnik’ zamiast ‘karmnika’). Spostrzegawczość dziecka zostaje wystawiona na kulturową próbę.

Wśród form pokoleniowej transmisji traumatycznych doświadczeń drugowojennych i holocaustowych znajdują się także książki obrazkowe dla dzieci. W akcie postpamięciowego utrwalania i oddziaływania twórcy nie zawsze dbają o standardy edukacyjne, nie respektują psychologicznych i emocjonalnych zasad odbioru. Pod kątem użytych strategii przekazu, z zachowaniem lub niezachowaniem reguł, dotyczących sposobów obrazowania wojny i Zagłady, amerykańskie książki obrazkowe analizuje **Weronika Redmerska**. Autorka szkicu zauważa ich obecność na rynku książki w USA już w latach siedemdziesiątych XX wieku, skupia się jednak na tych

²³ Synergia słów i obrazów. Badania ikonotekstu w Polsce, red. H. Dymel-Trzebiatowska, J. Szyłak, M. Cackowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021.

opublikowanych po 2000 roku. Dostrzega w nich uniwersalizm kodu obrazowego, ze względu na małoletniego adresata operujący tropami wizualnymi (np. metaforą, metonimią), a także eufemizmami, pytaniami retorycznymi, przemilczeniami, nieantropomorfizmem postaci (bohaterami stają się np. zwierzęta czy zabawki). Wyraźne są w tych multimodalnych opowieściach wątki polskie, niekiedy precyzyjnie lokujące wydarzenia w przestrzeni, jak w *The Cats in Krasinki Square* z tekstem Karen Hesse i ilustracjami Wendy Watson, z charakterystycznym motywem warszawskiej karuzeli, umieszczonej po tzw. aryjskiej stronie miasta. Pole koniecznej aktywności bohaterów jest wyznaczane przez ich heroizm i sprawczość, w literaturze polskiej utrwalonej w znany wiersz Czesława Miłosza *Campo di Fiori*. Można się zastanawiać, wraz z autorką artykułu, nad społecznym kosztem wytwarzania tak nacechowanych postaw, ale także podzielać jej refleksje, że polska literatura dla dzieci i młodzieży, poświęcona problematyce II wojny światowej, okupacji i Zagłady, oraz reagujące na nią literaturoznawstwo – odrabiają zaległości w zakresie reprezentacji traumatycznych doświadczeń tego okresu, ich opisu i badania²⁴.

Reportażowa proza Magdaleny Grzebałkowskiej (*Wojenka. O dzieciach, które dorosły bez ostrzeżenia*), dotycząca niemieckiego doświadczenia dzieciństwa, poddanego nazistowskiej ideologizacji, powstała z wykorzystaniem rozmów z informatorami o zróżnicowanej pozycji społecznej jako pochodnej warunków i miejsc pochodzenia / urodzenia, została poddana analizie przez **Mariusz Maciaka**. Doktorant z UMCS w Lublinie zróznicował doświadczenie osób, będących dziećmi w okółowojennym czasie na terenach należących do Niemiec, z uwagi na przymusową separację od rodziców i rozmaite przejawy braku troski o dziecko – systemowe, reżimowe, kulturowo-społeczne. Zaproponował obserwację literackich przestrzeni dialogowych w odniesieniu do zdarzeń, sprawczości miejsc, wyobrażonej topografii, czasu, systemów wartości. W każdej relacji z przeszłości komponenty układały się nieco inaczej, a wybrane z nich stanowiły dominanty pamięci i (re)konstrukcji narracyjnej²⁵. Grzebałkowska jawi się

²⁴ Istotne prace powstały w drugiej dekadzie XXI wieku: S. Karolak, *Doświadczenie Zagłady w literaturze polskiej 1947–1991. Kanon, który nie powstał*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014; M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016; M. Tomczok, *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka, ideologia, popkultura*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017; A. Kania, *Lekcje (nie)obecności. Dziedzictwo polsko-żydowskie w edukacji polonistycznej*, TAIWPN „Universitas”, Kraków 2017; i ostatnio: K. Rybak, *Obrazowanie Zagłady. Narracje holocaustowe w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023.

²⁵ Interesująca w tym zakresie jest także dynamika badań nad pokoleniami w Niemczech. Zob. E. Przybylska, D. Wajsprych, *Pokolenia odkryte i nieodkryte. Wgląd w niemieckie*

jako współtwórczyni polilogu i zarazem osoba moderująca „dialogiczną projekcję zakłóceń doświadczenia dzieciństwa”, jak pisze Mariusz Maciak. Psychiczne i osobowościowe efekty separacji pokoleń i indoktrynacji w wyniku działań faszystowskich miały długofalowe skutki, a linie podziału ideologicznego nierzadko przebiegały „przez rodziny” – również na polskim (dziś) Pomorzu. Skomplikowanie czasu oddaje wystawa, wokół której narosły kontrowersje, zatytułowana „Nasi chłopcy. Mieszkańcy Pomorza Gdańskiego w armii III Rzeszy”, eksponowana w Ratuszu Głównym Miasta w Gdańsku od lipca 2025 do maja 2026 roku. W biografii jej bohaterów krzyżują się wyznaczniki zewnętrzne i przemocowo podziały oraz kwalifikacje etniczne i ideologiczne. Złożoność historii i jej oceny poświadczają także (mikro)historie polskich i niemieckich rodzin²⁶. Właściwie może się do nich stosować formuła mozaikowych prawd, zaproponowana przez Urszulę Glensk i Milana Lesiaka²⁷.

Warunki dorastania są również przedmiotem uwagi w autoetnograficznym eseju Marii Reimann, współzałożycielki Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Dzieciństwem w Uniwersytecie Warszawskim, o którym pisze **Anna Stasiak** w juwenilnym artykule. W narracyjnym splocie opowieści Reimann wykorzystała relacje z badań, notatki, cytacje z prac naukowych i popularnonaukowych, komentarze, własne i cudze obserwacje, rozmowy przeprowadzone z badanymi przez nią kobietami, u których w dzieciństwie zdiagnozowano niskorosłość (tzw. zespół Turnera). Niepełnosprawność autorki *Nie przywitam się z państwem na ulicy* (w wyniku dysfunkcji wzroku) staje się platformą kontaktu z rozmówczyniami, która na przemian ułatwia i utrudnia zrozumienie, werbalizację doświadczeń. Dziecięce niespełnianie norm zdrowotnych czy rozwojowych stanowi istotny zakres przekazu. Ujawnia udział rodzin i innych zbiorowości w projektowaniu tożsamości kobiet: badaczki i badanych. Studentkę, Annę Stasiak, interesują jednak rozliczne narracyjne potencjały niepełnosprawności i choroby w autoetnograficznym szkicu, sytuującym się pomiędzy dyskursem maładycznym a *disability studies* (humanistycznie rozwijanymi m.in. w badaniach Klaudii Mucy-Małek²⁸) – za studium Mateusza Szuberta wyróżnia potencjały: poznawczy, emancypacyjny, terapeutyczny,

badania edukacyjne nad dzieciństwem, młodością, dorosłością i starością, „Przegląd Pedagogiczny” 2019, nr 1, s. 21–36.

²⁶ Zob. K. Wójcicki, *Mój przyjaciel trup. Opowieść o życiu i śmierci Albrechta grafa von Krockow*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2009.

²⁷ Zob. U. Glensk, M. Lesiak, *Mozaikowe prawdy. Narracje quasi-faktyczne w reportażu literackim*, „Konteksty Kultury” 2021, z. 3, s. 314–325.

²⁸ Zob. K. Muca, *Opowiedzieć niepełnosprawność. Wybrane problemy kulturowych reprezentacji niepełnosprawności*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2024.

transgresyjny²⁹, uzupełniając tę typologię o wymiar dialogowy. Dostrzega również herstoryczny potencjał eseju pisarki-antropolożki.

W przestrzeni i ramie *Repetycji* przypomniałszy artykuły pracowników Wydziału Nauk Humanistycznych UKEN (i wcześniej analogicznych jednostek akademickich w strukturach ówczesnego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie). W trzynastym numerze rocznika decydujemy się na takie przypomnienie i przedruk po raz ostatni, przesuwając znaczniki badawcze w stronę nowych dyskursów humanistycznych i tekstów dotychczas niepublikowanych. Uznajemy też za oczywistą zwiększoną dostępność artykułów już wcześniej publikowanych w Sieci, a przynajmniej możliwość uzyskania szybkiej informacji o nich w bazach danych i zasobach bibliograficznych. Cykl ten trwale zamyka artykuł **Agnieszki Ogonowskiej** *Typy eksperta. Koegzystencja „starych” i „nowych” ekspertów we współczesnej sferze publicznej i przestrzeniach medialnych*. Popularność dyskursu terapeutycznego i związanych z nim praktyk przyczyniła się, jak zauważa znawczyni mediów i kultury, do utrwalenia eksperctwa dyrektywnego, wyrastającego z psychoanalitycznej idei *talking cure* z początku XX wieku. Wraz z przeformułowaniem kontaktu i wpływu personalnego (co wiąże się ze zmianą roli odbiorcy i stanu jego upodmiotowienia: z pacjenta na klienta, a nawet kontrahenta) możemy zauważyć formowanie się typu eksperta empatycznego, przejawiającego kompetencje miękkie (np. w zakresie diety, mody, treningu) albo eksperta sfingowanego jako rzecznika określonych grup interesu. Jednocześnie społeczne rozproszenie władzy, jej kapilarność i powszechna dostępność cybertechnik komunikacji w społeczeństwie symulacji i spektaklu sprzyjają istnieniu ekspertów transformacyjnych jako (fałszywych) akuszerów zmiany, nie tylko w aspekcie wizerunkowym. Dzieje się to współcześnie przy obniżonym zaufaniu ogółu do zakresów i efektów wiedzy: obiektywnych, miarodajnych i konkretnych, i jednocześnie pod wpływem tęsknoty za profesjonalizmem i potrzeby potwierdzenia rzeczywistości powagą autorytetu. Z koegzystencji typów ekspertów oraz modeli wiedzy i zachowań eksperckich w sferze publicznej i medialnej można wyprowadzić wnioski na temat generacyjnego przywiązania do określonego stylu komunikacji eksperckiej.

W module *Stanowiska, przeglądy, dyskusje*, który wprowadzamy zamiast działu *Parateksty i komentarze*, zamieszczamy w tym numerze artykuły, które stanowią naukowy przegląd zjawisk medialnych i antropologiczno-kulturowych w związku ze społecznym funkcjonowaniem literatury, polem

²⁹ M. Szubert, *Dyskurs maladyczny – perspektywy badawcze*, [w:] *Fragmenty dyskursu maladycznego*, red. M. Ganczar, I. Gielata, M. Ładoń, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2019, s. 17–35.

literackim, w jakim jest sytuowana. Do ustaleń Agnieszki Ogonowskiej na temat posttradycyjnych sposobów i układów komunikacji odwołuje się **Karolina Starnawska**, prowadząc badania receptywne nad prozą Małgorzaty Musierowicz. Autorka artykułu pozyskała niezwykle bogaty materiał badawczy z forów internetowych, blogów, mediów społecznościowych (m.in. Facebooka, TikToka, Instagrama, YouTube'a), odnoszący się do utworu (tymczasowo?) zamykającego tworzoną już przez poznańską pisarkę przez pół wieku sagę o rodzinie Borejów. Przegląd cyfrowych świadectw odbiorczych daje rozeznanie w zakresie wieku (głównie) odbiorczyń, doświadczeń życiowych i społecznych, nawyków lekturowych, świadomości lektury i poziomu jej oceny. Niezwykle zróżnicowane są nie tylko stanowiska internautek (m.in. jak wyraża się jedna z blogerek „hejt antyfański”), ale także akty mowy, które stosują. Równie zróżnicowane – ze względu na przynależność pokoleniową osób autorskich, autorek, autorów wpisów – okazały się komentarze, w liczbie kilkuset, pod zapowiedzią publikowanego tutaj artykułu, umieszczoną na fanpage'u „Tygodnika Powszechnego” 18 stycznia 2025 roku. Daje się jednak zauważyć ponadpokoleniowy ciąg (bo nie krąg) odbiorczyń: uczennice, studentki, matki / teściowe, babki, a także cechy uprawianej przez nie krytyki nieprofesjonalnej, anektującej nowe obiegi medialne i ustanawiającej nowe przestrzenie recepcji. Trudno odpowiedzieć na pytanie o ponadczasowość czy dezaktualizację, degradację (czy mówiąc językiem niektórych internautek: dziaderskość) prozy Musierowicz, która przecież funkcjonuje również jako czynnik integrujący pokolenia i przekraczający granice: pasmo rzeczywistości wyobrażonej w półwieczu rodziny Borejów³⁰ – realna rzeczywistość czytelnika, m.in. ze względu na miejskie inicjatywy w Poznaniu (jak Poznański Szlak *Jeźycjady*).

Lektura obszernego szkicu naukowo-przeglądowego **Macieja Skowery** pobudza do refleksji nad mechanizmami społeczno-kulturowej polityki na gród literackich za książki dla dzieci i młodzieży, i festiwali literatury, adresowanych do małych i młodych odbiorców oraz ich opiekunów (pozostawanie w tej roli też podlega namysłowi krytycznemu). Ogląd, który zaproponował badacz – z pogranicza kultury książki, socjologii i ekonomii literatury – ujawnia zinstytucjonalizowany charakter ogólnopolskich konkursów, organizowanych przez Polską Sekcję IBBY, Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Łukasza Górnickiego w Oświęcimiu, Bibliotekę Kraków. Analizie poddane zostały nazwy konkursów, regulaminy, informacje medialne, werdykty, noty, laudacje i uzasadnienia konkursowe,

³⁰ Temu pasmu towarzyszył odbiór krytyczny sagi autorstwa Musierowicz. Zob. *Konstelacje krytyczne*, tom I: *Teorie i praktyki*, tom II: *Antologia*, red. D. Kozicka, M. Świerkosz, K. Trzeciak, TAIWPN „Universitas”, Kraków 2020. *Konstelacje Jeźycjady* opracowała Eliza Szybowicz.

jak również proponowane kategorie nagród i wyróżnień, kryteria oceny, składy zespołów jurorskich (reprezentujące kręgi akademickie, bibliotekarskie, medialne, twórcze – w aspekcie słowa i obrazu, w których jednak nie pojawiają się w nich osoby pracujące na co dzień z dziećmi). Skowera dostrzega dominację postulatu profesjonalizmu w działaniach tych gremiów, legitymizujących wyobrażenia i upodobania dorosłych, stanowiących pochodną wizji i przekonań organizatorów: jak należy rozumieć literaturę i książkę dziecięcą. Pojawia się zatem ryzyko niedoceniań lub wręcz zlekceważenia czytelniczej atrakcyjności książki z perspektywy dziecka, która nie zawsze stoi w zgodzie z wartościami estetycznymi i etycznymi, założonymi przez dorosłych. Dotykamy tu problemu pewnej aetonormatywnej uzurpacji, dla której przeciwwagę mogłyby stanowić pytania: „co to znaczy pisać dziecku literaturę” (czy tylko imitować głos czy fingować potrzeby, tworzyć subbohatera jako konstrukt, wpisany w określonego typu dziecięcość?) albo: „czy kanon literacki jest formą aetonormatywnego nacisku” (by nie powiedzieć: przemocy).

Studia nad pokoleniami autorstwa Jean M. Twenge, które niedawno ukazały się w tłumaczeniu na język polski³¹, zainspirowały **Magdalene Stoch** do oceny ilościowych i jakościowych badań nad generacjami, w wyniku których wewnętrzna jednolitość poszczególnych kohort jest złudna, a jej założenie ma charakter tymczasowy i stanowi rodzaj naukowego uproszczenia. Stoch przyjmuje perspektywę intersekcyjną, która nie unieważnia różnic wynikających z tożsamości płciowej, czynników rasowych, klasowych, religijnych, związanych z niepełnosprawnością, geograficznym pochodzeniem czy statusem ekonomicznym, oraz innych. Pokolenia jawią się w tej perspektywie jako płynne formacje współistniejące i współdziałające. W centrum obserwacji badaczki, również jako akademicki, znalazło się pokolenie Z, wkraczające obecnie w dorosłe życie, właśnie zasiadające w uniwersyteckich ławach. Dostosowanie metod kształcenia do funkcji poznawczych, możliwości percepcyjnych i oczekiwań edukacyjnych tego pokolenia stanowi wyzwanie dla dydaktyków szkół wyższych. Charakterystyka pokolenia Z, ze świadomością przyjętej ramy interpretacyjnej, została tu poprowadzona w odniesieniu do globalnego rynku pracy, nowych technologii wpływających na zdrowie psychiczne i paradygmaty społeczno-kulturowe (m. in. indywidualizm i kolektywizm), polityczne orientacje i wybory, zaangażowanie obywatelskie, doświadczenie migracji, modele bliskości i troski. Ilustracją tych złożonych procesów stała się brytyjska produkcja telewizyjna dla platformy Netflix, serial *Sex Education*,

³¹ Zob. J. M. Twenge, *Pokolenia. Prawdziwe różnice między pokoleniami X, Y, Z, baby boomersami i cichym pokoleniem oraz co one oznaczają dla przyszłości zachodniego świata*, przeł. A. Nowak-Młynkowska, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2024.

który został przedstawiony jako laboratorium dyskursów generacyjnych i tożsamościowych. Stoch dostrzega mechanizmy homogenizacji pokoleń w narracjach medialnych czy akademickich, symplifikujących obrazy generacji, gdy tymczasem: „[...] problemem jest trudność w odróżnieniu efektów kohorty od efektów wieku. Na przykład skłonność młodych ludzi do szybszego przyswajania technologii może wynikać raczej z etapu życia, w którym dominuje elastyczność poznawcza i otwartość na zmiany, niż z samej przynależności do określonej generacji” – konstatuje. Względność przyporządkowań i uporządkowań w przedmiotowym zakresie potwierdza też, zdaniem badaczki, onomastyka generacyjna, która może być traktowana jako ruchoma, powtarzalna – mianem straconego pokolenia można określać nie tylko dorastających po pierwszej wojnie światowej i żyjących w cieniu traumy drugiej, bo doświadczenie *lost generation* podziela teraz także młodzież ukraińska czy palestyńska.

Generacyjny ogłód sytuacji latynoamerykańskich kobiet lat dziewięćdziesiątych XX wieku, którą odbija twórczość Carmen Ollé, zaproponowała **Agata Cáceres-Sztorc**, w szkicu napisanym w języku hiszpańskim. Dyktans czasowy pozwala uchwycić transformacyjny charakter poezji i prozy, urodzonej w Limie w 1947 roku, peruwiańskiej twórczyni i academiczki. Ciało kobiety jest w jej literackim opisie przejmującym znakiem dominacji patriarchy, który autorka *Noches de adrenalina* przełamuje, wyzwając je z kulturowych ograniczeń płci, wieku, etniczno-rasowego pochodzenia.

Dział *Stanowiska, przeglądy, dyskusje* zamyka artykuł recenzyjny **Arkadiusza S. Mastalskiego**. Stanowi on krytyczne omówienie publikacji Kamili Rymajdo, traktującej o twórczości artystycznej i albumie *Jarmark* rapera o pseudonimie Taco Hemingway, która ukazała się w ramach prestiżowej serii, nakładem amerykańskiej oficyny Bloomsbury Academic, i jest adresowana do czytelnika zagranicznego. Wcześniej w cyklu tym poświęcono uwagę tylko jednemu artyście z Polski – Czesławowi Niemenowi i jego płycie *Enigmatic*. Hemingway, pokoleniowo przynależący do generacji milenialsów, co podkreśla autorka książki, staje się także głosem pokoleń wcześniejszych, ale także klasy średniej czy osób z doświadczeniem wielokulturowości i migracji. Rymajdo rekonstruuje też różne wymiary polskości, by uchwycić i objaśnić tło historyczne, polityczne, społeczne (m.in. transformacyjne i posttransformacyjne), kulturowe twórczości rapera, niejednokrotnie wchodzącego w konflikt z różnie rozumianą polskością (będącego jednocześnie „stąd” i „nie stąd”, jak zauważa Mastalski) czy europejskością. Nie tyle polaryzuje on doświadczenia biogeograficzne i stany emocjonalne, ile wyraźnie zaznacza przestrzeń pomiędzy nimi, wskazując na złożoność i aporetyczność sytuacji: wyboru egzystencjalnego, miejsca geograficznego, przynależności społeczno-kulturowej (w utworze *Polskie Tango* mówi / melorecytuje: „Z jednej strony >>Jarmark<<, a z drugiej >>Europa<<”). *Jarmark* jawi się jako agoniczna

przestrzeń targu, zabawy, rywalizacji i potyczek, kradzieży i defraudacji, spotkań towarzyskich. Stanowi jedną z „twarzy” albo jedną ze stron polskości. Hemingway tworzy inteligentny hip-hop, jak orzekają krytycy muzyczni, otwarty na inne formy i gatunki muzyczne. Jest ironicznym komentatorem (nie)polskiej rzeczywistości wraz z jej kulturowym zapleczem. Recenzent publikacji Rymajdo dostrzega jednak mankamenty poczynionego przez nią opisu albumu *Jarmark*. Uznaje, że autorka zbagatelizowała potencjał koncepcyjno-narracyjny układu treści, nie tylko nie zwracając uwagi na kompozycję ramową słowno-muzycznego projektu, ale także na wewnętrzne napięcia między utworami jako ogniwami artystycznej opowieści. Pobieźnie odczytała też celowość i intencje Taco Hemingwaya w zakresie stosowanej poetyki rymu.

Aetonormatywność, jako rama analityczna i komunikacyjna, pojawia się najczęściej w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży³². Badacze wskazują na ryzyko odnoszenia jej tylko do kategorii wzrostu, kierowanego rozwoju, społecznego formowania „ku dorosłości”. Czyni to również Maciej Skowera w artykule publikowanym w numerze, będąc dalekim od postrzegania dzieciństwa jako stanu nienormatywnego, a dorosłości jako normy. Trzeba też jednak zauważyć, że jednym z istotnych czynników, anihilujących podziały ze względu na metrykalny wiek, jest na przykład literatura bezprzymiotnikowa, wieloadresatywna, która nie respektuje możliwych reguł nadawczych, odpowiadających cyklowi życia odbiorcy. Rodzi to pytania o konieczność wydzielenia i zabezpieczenia dziecięcego adresu czytelniczego. Pisanie literatury dla dzieci może jawić się więc jako „proceder podejrzany”, podszyty pozorami dziecięcości, narzucający wyobrażenia i kanony, sterujący reakcjami itp. Kulturo-społeczne zasiedlanie otwartej krainy dzieciństwa stanowi dziś powód do głębokiego namysłu nad warunkami, sposobami, celami, a przede wszystkim skutkami podtrzymywania czy zacierania efektów aetonormatywności.

Aetonormatywność nie może dziś stanowić samodzielnego parametru społecznie klasyfikującego. W ujęciu diachronicznym i synchronicznym składa się na nią zespół kulturowych zjawisk – dynamicznych, ruchomych, płynnych (nie tylko w duchu post/baumanowskim)³³. Kooperacyjny charakter zbiorowego życia zakłada współistnienie i współdziałanie pokoleń, jednostek i grup różniących się wiekiem, tożsamością płciową, rasową, klasową itp. Intersekcyjny model funkcjonowania społeczeństwa (i zarazem uprawiania

³² Zob. M. Nikołajewa, *Power, Voice and Subjectivity in Literature for Young Readers*, Routledge, New York-London 2020.

³³ Na zakorzenie myśli Baumana w dawnej epistemologii, ale także na jej przemiany i aktualność, wskazuje artykuł M. Błaszczak, *Płynność – od Heraklita do Baumana*, „Przestrzenie Teorii” 2019, nr 31, s. 109–134.

nauki) osłabia więc ryzyko instrumentalnego wykorzystania tych różnic, bezrefleksyjnej reprodukcji stereotypów czy realizacji zastanych socjokulturowych scenariuszy.

Bibliografia (wybór):

- Bauman Z., Leoncini T., *Płynne pokolenie*, przeł. Sz. Żuchowski, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018.
- Błaszczak M., *Płynność – od Heraklita do Baumana*, „Przestrzenie Teorii” 2019, nr 31, s. 109–134.
- Boruszkowska I., *Tekst infirmaryjny albo topografia doświadczenia medycznego*, „Przestrzenie Teorii” 2017, nr 28, s. 109–127.
- Czapliński P., *Śmierć, śmierć, inne życie. Wieś w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 13–35.
- Dymel-Trzebiatowska H., *Doksychny portret Mamusi Muminka. Próba reinterpretacji postaci*, „Perspektywy Kultury” 2025, nr 2, s. 251–263.
- Glensk U., Lesiak M., *Mozaikowe prawdy. Narracje quasi-faktyczne w reportażu literackim*, „Konteksty Kultury” 2021, z. 3, s. 314–325.
- Głosowicz M., *Pamiętniki kobiet z rodzin górniczych*, Wydawnictwo Biblioteki Śląskiej, wyd. II uzupeł. i popr., Katowice 2024.
- Gralewicz-Wolny I., Mytych-Forajter B., *Po pierwsze. O literaturze dla dzieci (i nie tylko)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.
- Johns A., *Baba Jaga. Tajemnicza postać słowiańskiego folkloru*, tłum. K. Byłów, Muzeum Mitologii Słowiańskiej, Owidz 2020.
- Kania A., *Lekcje (nie)obecności. Dziedzictwo polsko-żydowskie w edukacji polonistycznej*, TAIWPN „Universitas”, Kraków 2017.
- Karolak S., *Doświadczenie Zagłady w literaturze polskiej 1947–1991. Kanon, który nie powstał*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., *Lingwistyka płci. On i ona w języku*, wyd. II, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.
- Konstelacje krytyczne*, tom I: Teorie i praktyki, tom II: Antologia, red. D. Kozicka, M. Świerkosz, K. Trzeciak, TAIWPN „Universitas”, Kraków 2020.
- Kuciel-Frydryszak J., *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, wyd. I, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2023.
- Kuciel-Frydryszak J., *Służące do wszystkiego*, wyd. II, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2022.
- Mamzer H., *Opieka nad zwierzętami. Wyzwania etyczne i społeczne*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2020.
- Mamzer H., *Zwierzę jako podmiot. O metastrategiach kolonizowania przyrody*, „Porównania” 2014, nr 15, s. 75–90.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówka, wstęp. W. Adamski, PIW, Warszawa 1978.

- Muca K., *Opowiedzieć niepełnosprawność. Wybrane problemy kulturowych reprezentacji niepełnosprawności*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2024.
- Nęcka E., *Normatywność w perspektywie psychologicznej*, [w:] *W świecie powinności*, red. B. Brożek, M. Hohol, Ł. Kurek, J. Stelmach, Copernicus Center Press, Kraków 2013, s. 235–251.
- Nikolajewa M., *The Magic Code: The Use of Magical Patterns in Fantasy for Children*, Almqvist & Wiksell International, Stockholm 1988.
- Nikołajewa M., *Power, Voice and Subjectivity in Literature for Young Readers*, Routledge, New York – London 2020.
- Oleszkowicz A., Senejko A., *Psychologia dorastania. Zmiany rozwojowe w dobie globalizacji*, wyd. I, dodr., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Pekaniec A., *Babizna? Babcie jako bohaterki rodzimej prozy kobiet po 2010 roku*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, z. 2, s. 123–132.
- Przybylska E., Wajsprych D., *Pokolenia odkryte i nieodkryte. Wgląd w niemieckie badania edukacyjne nad dzieciństwem, młodością, dorosłością i starością*, „Przegląd Pedagogiczny” 2019, nr 1, s. 21–36.
- Rybak K., *Obrazowanie Zagłady. Narracje holocaustowe w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023.
- Synergia słów i obrazów. Badania ikonotekstu w Polsce*, red. H. Dymel-Trzebiatowska, J. Szyłak, M. Cackowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021.
- Szopa K., *Krytyczne ujęcie feminizmu interseksjonalnego z perspektywy feministycznej teorii społecznej reprodukcji*, „Teksty Drugie” 2023, nr 3, s. 249–264.
- Szubert M., *Dyskurs maladyczny – perspektywy badawcze*, [w:] *Fragmenty dyskursu maladycznego*, red. M. Ganczar, I. Gielata, M. Ładoń, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2019, s. 17–35.
- Tomczok M., *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka, ideologia, popkultura*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.
- Tosiek A., *Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet*, wyd. I, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2025.
- Twenge J. M., *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w erze smartfonów są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe i kompletnie nieprzygotowane do dorosłości, i co to oznacza dla nas wszystkich*, przeł. O. Dziedzic, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2019.
- Twenge J. M., *Pokolenia. Prawdziwe różnice między pokoleniami X, Y, Z, baby boomersami i cichym pokoleniem oraz co one oznaczają dla przyszłości zachodniego świata*, przeł. A. Nowak-Młynkowska, Wydawnictwo Smak Słowa, Sopot 2024.
- Wójcicki K., *Mój przyjaciel trup. Opowieść o życiu i śmierci Albrechta grafa von Krockow*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2009.
- Wójcik-Dudek M., *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Zatora A., *Saga rodzinna w literaturze polskiej XXI wieku. Konwencja czy kontestacja?*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022.
- Zwierzęta, ludzie, przemoc, red. H. Mamzer, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2023.

Netografia:

<https://www.uni.lodz.pl/wydarzenia/szczegoly/malo-znane-oblicza-muminkow-wyklad-w-mediatece-memo> [informacja o wykładzie Jarosława Płuciennika, *Mało znane oblicza Muminków*, Mediateca MeMo w Łodzi, wydarzenie: 16 maja 2025]

<https://muzeumkinematografii.pl/czy-muminki-i-ich-myslenie-moga-zbawic-swiat-spotkanie-z-prof-jaroslawem-pluciennikiem/> [spotkanie z Jarosławem Płuciennikiem, *Czy Muminki i ich myślenie mogą zbawić świat?*, Muzeum Kine-matografii w Łodzi, wydarzenie: 24 października 2023]

Streszczenie:

Wśród dominant wieloautorskiej narracji o aetonormatywności i pokoleniowości w numerze rocznika „AUPC. Studia Poetica” (2025) pojawiają się i powtarzają pewne idee czy założenia, niekiedy formułowane nie tylko jako przekonania, ale i jako obawy. Po pierwsze: nie da się żadnego z przejawów normatywności (z dowolnymi prefiksami: aeto- / neuro- / meta- / hetero- itp.) odseparować od refleksji na temat mechanizmów społecznego wytwarzania, użyteczności i nieużyteczności norm w ogóle. Po drugie: normy zawsze mają charakter różnicujący i rozgraniczający, i jako takie najmocniej działają na granicy ustalonego ładu i anomii, radykalizacji i demokratyzacji, ekskluzji i inkluzji. Po trzecie: refleksja nad normatywnością ma dzisiaj charakter intersekcyjny (z tendencją do analizy materialistycznej), trudno jest bowiem wyizolować problemy metrykalnego wieku czy traktować namysł nad okresami życia (jak dzieciństwo czy starość) jako osobne pola i kierunki badawcze, niepołączone z kategoriami: generacji, rodziny, tożsamości płciowej, przynależności rasowej, klasowej, etnicznej, narodowej itd. Po czwarte: zauważalna jest skłonność do rewizyjnej czy rewindykacyjnej analizy tych obszarów jako przeciwwaga dla zaniedbań kulturowych (np. widoczna w narracjach odzyskiwania głosu przez grupy czy wspólnoty, narracjach antydyskryminacyjnych), jak i dążność do znaczeniowego upływniania i niewyostrzania kategorii i pojęć analitycznych, które nie proponują wówczas opisu poprzez analogie, stosowność, odpowiedniość, a nawet statystyczną większość, jawią się jako dynamiczne, złożone obszary badawcze, a nawet ich sploty. Każda norma jest teorią, życie jako biopraktyka ujawnia szeregi odstępstw, anomalii, zakłóceń – jakkolwiek opresyjnie nie zabrzmia tu te określenia. Również parametry wieku i okresów życia ulegają rozchwianiu, przesunięciu, a nawet załamaniu, w wyniku progresów i regresów społecznych.

Lektura pomieszczonych w numerze rocznika artykułów wskazuje też na istotne pola badawcze. Należą do nich wyobrażenia starości kobiet, kulturowo ukształtowane i modyfikowane wizerunki babć, bab, wiedźm, czarownic w literaturze fantastycznej (np. fantastyce słowiańskiej), literaturze dla dzieci i młodzieży, literackim praktykowaniu autobiografii dla dorosłych, sagach rodzinnych – w aspekcie tożsamościowym, etnicznym, międzygeneracyjnym. Bardzo mocno wybrzmiewają w studiach i szkicach doświadczenia związane z chorobą, śmiercią, migracją, wojną jako jednostkowymi i zbiorowymi, osobistymi i cywilizacyjnymi kryzysami, zrównującymi „prawa” wieku, tragicznie i traumatycznie anihilującymi dzieciństwo, młodość, dojrzałość, starość. Wiele uwagi badacze poświęcili stanom brzegowym ludzkiej egzystencji: dzieciństwu i starości, jak również sytuacjom odwrócenia ról w procesach parentyfikacji, motywowanych chorobą, niedołężnością starszych osób,

generującymi ograniczenia, postrzegane także jako zdziennienia. Refleksja nad infantylizacją w wielu artykułach dotyczyła też stanu kultury. Obszarem, w którym spotykają się reprezentacje generacji, jest niezmiennie wspólna lektura (np. czytanie dzieciom), ale także tworzenie literatury dla dzieci i promowanie jej. Ponadkulturowo i ponadpokoleniowo działają zawsze przekazy ikoniczne – m.in. analizowane w numerze czasopisma komiksy, mapy, książki obrazkowe.

Aetonormatywność, jako rama analityczna i komunikacyjna, pojawia się najczęściej w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży. Badacze wskazują na ryzyko odnoszenia jej tylko do kategorii wzrostu, kierowanego rozwoju, społecznego formowania „ku dorosłości”. Są dalecy od postrzegania dzieciństwa jako stanu nie-normatywnego, a dorosłości jako normy.

Aetonormatywność nie może dziś stanowić samodzielnego parametru społecznie klasyfikującego. W ujęciu diachronicznym i synchronicznym składa się na nią zespół kulturowych zjawisk – dynamicznych, ruchomych, płynnych. Kooperacyjny charakter zbiorowego życia zakłada współistnienie i współdziałanie pokoleń, jednostek i grup różniących się wiekiem, tożsamością płciową, rasową, klasową itp. Interseksjonalny model funkcjonowania społeczeństwa (i zarazem uprawiania nauki) osłabia więc ryzyko instrumentalnego wykorzystania tych różnic, bezrefleksyjnej reprodukcji stereotypów czy realizacji zastanych socjokulturowych scenariuszy.

Fluid Aethonormativity

Abstract:

Among the dominant themes of the multi-author narrative on aethonormativity and generationality in the 2025 issue of the annual „AUPC. Studia Poetica” (Studia Poetica), certain ideas and assumptions emerge and are repeated, sometimes formulated not only as beliefs but also as concerns. Firstly, no manifestation of normativity (with any prefixes: aeto- / neuro- / meta- / hetero-, etc.) can be separated from reflections on the mechanisms of social production, the usefulness and disutility of norms in general. Secondly, norms always have a differentiating and demarcating nature, and as such, they operate most powerfully on the borders of established order and anomie, radicalization and democratization, exclusion and inclusion. Thirdly, reflection on normativity today is intersectional in nature (with a tendency towards materialist analysis), as it is difficult to isolate the problems of chronological age or to treat reflection on periods of life (such as childhood or old age) as separate fields and directions of research, unconnected with the categories of generation, family, gender identity, racial, class, ethnic, national, etc. Fourthly, there is a noticeable tendency towards revisionary or revindicative analysis of these areas as a counterweight to cultural neglect (e.g. visible in narratives of groups or communities regaining their voice, anti-discrimination narratives), as well as the tendency to semantically liquefy and not sharpen analytical categories and concepts, which then do not propose description through analogies, appropriateness, suitability, or even statistical majority, appear as dynamic, complex research areas, or even their intertwining. Every norm is a theory; life as biopractice reveals a series of deviations, anomalies, and disruptions—however oppressive these terms may sound. The parameters of age and life spans also fluctuate, shift, and even collapse as a result of social progress and regression.

Reading the articles in this issue also highlights important research areas. These include representations of women's old age, culturally shaped and modified images of grandmothers, women, witches, and sorceresses in fantasy literature (e.g., Slavic fantasy), children's and young adult literature, the literary practice of autobiography for adults, and family sagas—in their identity, ethnicity, and intergenerational dimensions. Experiences related to illness, death, migration, and war resonate strongly in the studies and essays, as individual and collective, personal and civilizational crises that equalize the „rights” of age, tragically and traumatically annihilating childhood, youth, maturity, and old age. Researchers have devoted considerable attention to the edge states of human existence: childhood and old age, as well as to situations of role reversal in parentification processes, motivated by illness and frailty in older people, generating limitations that are also perceived as childishness. Reflections on infantilization in many articles also addressed the state of culture. The area where generational representations converge is invariably shared reading (e.g., reading to children), but also the creation and promotion of children's literature. Iconic messages always operate across cultures and generations—including the comics, maps, and picture books analyzed in this issue.

Aetonormativity, as an analytical and communicative framework, appears most frequently in studies of children's and young adult literature. Researchers point to the risk of relating it solely to categories of growth, guided development, and social formation „toward adulthood.” They are far from viewing childhood as a non-normative state and adulthood as the norm.

Aetonormativity cannot today be a standalone socially classifying parameter. In diachronic and synchronic approaches, it comprises a set of cultural phenomena—dynamic, shifting, and fluid. The cooperative nature of collective life presupposes the coexistence and collaboration of generations, individuals, and groups differing in age, gender, racial, class, and so on. An intersectional model of society (and thus of scientific practice) therefore mitigates the risk of instrumental exploitation of these differences, the thoughtless reproduction of stereotypes, or the implementation of existing sociocultural scenarios.

Słowa kluczowe: aetonormatywność, pokoleniowość, intersekcjonalność, płynność parametrów wieku i okresów życia

Keywords: aetonormativity, generationality, intersectionality, fluidity of age parameters and life stages

Katarzyna Wądołny-Tatar – profesor uczelni w Katedrze Teorii i Antropologii Literatury IFP w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, kierownik tej katedry. Autorka książek: *Metaforyka oniryczna w liryce Młodej Polski* (2006), *Kołysanka w liryce XX i XXI wieku. Emergencja gatunku literackiego* (2014), *Narracje (re)konstrukcyjne, narracje interwencyjne, literackie reprezentacje dzieciństwa* (2021). Współautorka książki *Fenografia rodzinna. Studia i szkice o twórczości Teresy Ferenc, Zbigniewa Jankowskiego, Anny Janko, Mileny Wieczorek* (2017). Współredaktorka kilkunastu wieloautorskich monografii, m.in.: *Światy dzieciństwa. Infantyilizacje w literaturze i kulturze* (2016), *Okolice Zegadłowicza* (2020), *Od rymu do wiersza. Refleksja nad poezją dla dzieci w drugiej połowie XX i XXI wieku* (2023). Zastępca redaktor naczelnej rocznika „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica*”. W polu jej badawczych zainteresowań mieści się genologia, tropologia i metarefleksja literacka, polska poezja XX i XXI wieku, proza kobiet, literatura dla dzieci i młodzieży. Jest przewodniczącą kapituły krakowskiej Nagrody „Żółtej Cizemki” za książkę dla dzieci i młodzieży.